

Dziennik Bałtycki

ROK XIV, NR 238 (4444)

WTOREK, 7 PAŹDZIERNIKA 1958 R.

Cena 50gr

Milicyjne święto

W dniu dzisiejszym mijają XIV rocznica utworzenia Milicji Obywatelskiej. W związku z tym w Teatrze Wielkim w Gdańsku - Wrzeszczu odbędzie się o godz. 13 uroczysta akademicka, połączona z bogatą częścią artystyczną.

Ze swej strony przesyłamy dzielnym milicjantom serdeczne życzenia pomysłowości w pracy i życiu osobistym, a szczególnie życzymy im podwyżki płac i tego, by rzadziej byli zmuszani do używania pałek.

Życzenia KW PZPR dla MO

Z okazji XIV rocznicy powołania organów Milicji Obywatelskiej - Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku przesyła wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom MO serdeczne pozdrowienia i podziękowanie za ofiarne służbę i poświęcenie gwarantujące spokój i bezpieczeństwo społeczeństwa naszego województwa.

Życzymy Wam towarzyszyć dalszym sukcesom i awansu w pracy zawodowej oraz pomysłowości w życiu osobistym i rodzinnym.

Doniosłe odkrycie uczonych ZSRR

Odkryto antidotum na chorobę promieniowania

MOSKWA (PAP). Uczonym radzieckim udało się odizolować w formie kryształów substancję toksyczną, powstającą w komórkach pod wpływem promieni radioaktywnych.

Rekord transportowca

PARYŻ (PAP). Amerykański transportowiec odrzutowy „Boeing - 707”, należący do linii „Pan American Airways” ustanowił nowy rekord, przebywając trasę Nowy Jork - Paryż długości 5913 kilometrów w ciągu 7 godzin i 5 minut ze średnią szybkością 869 km na godzinę. W czasie lotu na pokładzie znajdowało się łącznie z załogą 28 osób.

Ciężka choroba Piusa XII

RZYM (PAP). W poniedziałek o godz. 12 w południe radio watykańskie podało wiadomość o ciężkiej chorobie papieża Piusa XII. Papież cierpi na poważne zaburzenia krążenia. Utracił on przytomność. Stan jego jest groźny.

RZYM (PAP). Radio watykańskie zawiadamia, że stan ciężki papieża nie ulega poprawie. Wciąż trwa walka z chorobą. Wczoraj o godz. 20 jeżykach, a wieczorem w 20 jeżykach.

SOS! - wołają zagraniczne soki

Od 10 lipca br. w porcie gdańskim na Kanale Kałuszubskim w magazynie nr 20 złożono 260 ton soków owocowych, przywiezionych przez statek bandery amerykańskiej „Harry Cullbreat”.

Ostatnio pracownicy Zarządu Portu stwierdzili, że soki się psują, a tymczasem nikt się nimi nie interesuje. Dlatego do tej pory spedytor nie zajął się sprowadzaniem z zagranicy towarami i dopuszcza do takiego marnotrawstwa, pozostawiając niezrozumiałą tajemnicą.

1959 — »tłusty« rok energetyki

Skończy się utrapienie z okresowym wyłączaniem prądu

WARSZAWA (PAP). Po wielu latach „chudych” — rok przyszły będzie w energetyce pierwszym od lat rokiem „tłustym”. Wynika to z opracowanego na rok 1959 projektu NPG dla tego resortu. Przewiduje się więc, że w następnym roku energetyka nie będzie zmuszona uciekać się do koniecznego, lecz drastycznego środka, stałego utrapienia ludności — okresowych wyłączania prądu.

Projekt planu produkcji i mocy energii na 1959 rok zakłada, że elektrownie nasze będą w stanie w pełni pokryć zapotrzebowanie przemysłu i ludności.

W roku przyszłym polska energetyka ma łącznie wyprodukować 26 mld. KWH energii elektrycznej, a więc o 9,7 procent więcej niż w br. W sumie w 1959 roku na 1 mieszkańca wytwarzać już będziemy około 900 KWH.

Poziom ten osiągnięty dzięki oddaniu do eksploatacji nowych turbo-zespołów o łącznej mocy ok. 420 MW. Jednocześnie kontynuowane

będą prace budowlane i montażowe przy wielu innych obiektach energetycznych. Będzie to budowa elektrowni „Turów”, „Konin”, „Łagisza”, „Turek”, „Siersza Wodna”, „Pomorzan”, „Siekierki”, hydroelektrownia „Koronowo”, „Myczkowice”, „Dychów”.

Niezwykle istotną cechą, która uderza studiującego plan resortu energetyki na rok przyszły, jest stale podnoszący się średni poziom techniczny elektrowni. To pozytywne zjawisko przyniesie poważne korzyści ekonomiczne całej naszej gospodarce narodowej.

Instalowanie nowoczesnych, wysokosprawnych turbin o dużej mocy — b. ekonomicznych w eksploatacji — przyczynia się również do stałego obniżania zużycia węgla przez energię. W roku bież. na wyprodukowanie 1 KWH zużywa się u nas średnio 523 g węgla. W roku przyszłym wskaźnik ten ma się obniżyć co najmniej o dalsze 15 g.

IX rocznica powstania NRD

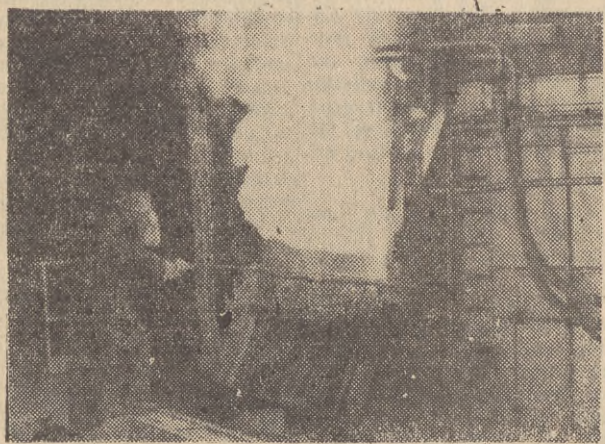
BERLIN (PAP). Dziś, Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi 9 rocznicę narodzin. W całym kraju już od kilku dni odbywają się zebrań, na których ludzie pracy podsumowują swój dorobek i wytyczają nowe plany.

W przeddzień rocznicy weszła w życie uchwała Rady Ministrów NRD o kolejnej obniżce cen niektórych artykułów powszechnego użytku.

Z okazji święta narodowego NRD, przewodniczący Rady Państwa PRL A. Zawadzki, prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz i I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka wystąpili do prezydenta NRD W. Piecka serdeczną depeszę gratulacyjną z życzeniami dla narodu niemieckiego.

W hucie »Warszawa«

W nocy z 4 na 5 października br. dokonano spustu stali z pierwszego pieca elektrycznego w hucie stali szlachetnej „Warszawa”.



CAF fot. Szyperko

Gorąca chwila huty »Warszawa«

(Od własnego korespondenta)

Przy pierwszym uruchomieniu pieca elektrycznego w stalowni huty „Warszawa” wzięto do pracy. Cały zespół techniczny,

inżynierzy i obsługa chodzą jak nieprzytomni wokół 45-tonowego kolosa, przypominającego swym kształtem ogromny imbyk. Lada chwila imbyk wyda swoją pierwszą „herbatę”.

Kontrola przebiegu spraw nie oto 4 października o godz. 22 nastąpił długoczekiwany spust stali. Próba generalna wypadła dobrze. Piec rozpoczął swoją codzienną służbę. Już nie co 24 godziny, ale co 6 — 8 godzin będą następowały kolejne spusty stali i metali półszlachetnych. Wyłożona praca polskich hutników została uwieczniona pełnym sukcesem.

Spust drugiego pieca nastąpi jeszcze w listopadzie. (gp)

Na budowie mostu koło Cytadeli



W niedzielę 5 bm. członkowie kierownictwa partii zapoznali się ze stanem budownictwa w Warszawie. Na zdjęciu: członkowie kierownictwa partii na budowie mostu koło Cytadeli. Fot. Zygm. Wdowiński

Uroczysta promocja nowych oficerów Marynarki Wojennej

W niedzielę odbyła się promocja absolwentów Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej. Obok przedstawicieli miejscowych władz i partii, uroczystość ta zgromadziła na dziedzińcu szkolnym licznie przybyłe z całego kraju rodziny marynarzy.

Po uroczystym wyprawieniu sztandaru na czoło granatowej kolumny, komendant szkoły kmrdr por. St. Leszczyński przyjmując raport od zastępcy dowódcy. Następnie kmrdr Leszczyński składa raport dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirałowi Z. Studzińskiemu, meldując o gotowości do promocji. Dowódca przechodzi przed frontem kompanii wita oficerów, pozdrawia marynarzy, po czym rozpoczyna się najważniejsza część ceremonii.

Podchorążowie czwórkami wstępują z szeregu, podchodzą do trybuny, kładąc na jedno kolano. Kontradmirał Studziński, tradycyjnym uderzeniem szabli w ramię pasuje nowych oficerów, mianując ich podporucznikami Marynarki Wojennej.

Następnie, absolwenci wyróżnieni za najlepsze wyniki w nauce otrzymują cenne upominki w postaci zegarków, odborników radiowych, aparatów fotograficznych itp.

Defilada z poczem sztandarowym i nowopromowanymi oficerami na czele kończy uroczystość.

czy część oficjalną, po czym wszyscy gromadzą się na wspólnym obiedzie. Kontradmirał Studziński zabiera głos, dziękując rodzicom za wychowanie swych synów — przykładowych obywateli Polskiego Ludowego. (elte)

Zostaniej CHWILI

PARYŻ. — Policja francuska aresztowała 5 bm. 14 Algierczyków oskarżonych o dokonanie sabotażu w kilku fabrykach.

DELHI. — W indyjskim ministerstwie rolnictwa odbyła się uroczystość przekazania daru ministerstwa rolnictwa ZSRR dla Indii — ekspozycji w pawilonu radzieckiego na ogólnoindyjskiej wystawie handlowanej w Delhi.

Szczepienia dzieci przeciwko Heine - Medina

WARSZAWA (PAP). W okresie jesienno - zimowym bieżącego roku ma być poddanych szczepieniom ochronnym przeciwko Heine - Medine blisko 8,5 mln. dzieci. W najbliższym czasie szczepienia przeciwko Heine-Medine przeprowadzone zostaną w województwach: białostockim, łódzkim, opolskim i gdańskim.

Warto przypomnieć, że każde dziecko powinno być szczepione trzykrotnie z tym że dopiero po drugim szczepieniu osiąga ono właściwą odporność, która utrwalona zostaje trzecim szczepieniem przeprowadzonym w 8 — 12 miesięcy po poprzednim.

Scotland Yard na Cyprze

LONDYN (PAP). Władze brytyjskie wydelegowały na Cypr dwóch najlepszych detektywów Scotland Yardu. Będą oni pomagać policji brytyjskiej na Cyprze w wyszukiwaniu kryjówek powstanców oraz przesłuchiowaniu aresztowanych.

Premier Danii ustąpi?

KOPENHAGA (PAP). Premier i minister spraw zagranicznych Danii H. C. Hansen, oświadczył przedstawicielom prasy, że w najbliższym czasie ma zamiar zrezygnować ze stanowiska ministra zagranicznych.

Hansen podał kreśli, że rezygnacja ta nie ma nic wspólnego z faktem, że za kilka dni uda się on do szpitala, gdzie będzie operowany na gardło.

Delegacja PRL uda się do ZSRR z wizytą przyjaźni

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR zaprosili delegację Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do złożenia wizyty przyjaźni w Związku Radzieckim w dogodnym dla niej czasie.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa PRL i Rada Ministrów PRL przyjęła z zadowoleniem za prośbą. W związku z tym w drugiej połowie października delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Wł. Gomułką — I sekretarzem KC PZPR — przewodniczącym delegacji; A. Zawadzki — członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa PRL i J. Cyrankiewiczem — członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL — na czele.

- 121 rejs »Batorego«
- atlantycki sztorm
- tragiczny wypadek

W Detroit Murzyni mówią po polsku

W niedzielę około godziny 12 zawiązał do portu gdyńskiego m-s „Batory” wracając z podróży do Kanady.

Był to 121 powojenny rejs „Batorego”. Z Montrealu w drogę powrotną statek wyruszył 24 września, mając na pokładzie 262 pasażerów. Dwa dni przed opuszczeniem portu zdarzył się tragiczny wypadek. Steward pokładowy Bernard Gorzeński został na ulicy potrącony przez samochód tak nieszczęśliwie, że mimo usilnych zabiegów lekarskich — zmarł.

Zwłoki jego zabrano do kraju.

Tym razem Atlantyk nie okazał się łaskawy dla naszego motorowca. Potężne fale miałyby statkiem jak zabawką, siejąc spustoszenie w zastawie stołowej i powodując liczne guzy u pasażerów i załogi. Najbardziej zszokowała przeżyła jedna z pasażerek, która nagłym przechyleniem została przerzucona z sedesu na... umywalkę. Najboleśniej zaś przeżył ście miał steward pokładowy M. Stypulkowski. Przy gwałtownym „bujnięciu” został wyrzucony w powietrze i wylądował siłą rozpędu na lodówce.

Pogoda się poprawiła dopiero przed Anglią. W Kopenhadze na pokładzie „Batorego” PLO zorganizowało przyjęcie dla swych agentów i przedstawicieli biur podróży ze Skandynawii i Niemiec zachodnich.

Obecnie kapitan Szudziński opuszcza statek, udając się na urlop wypoczynkowy. Jego miejsce na mostku „Batorego” zajmie poseł na Sejm PRL — kpt. Tadeusz Meissner.

Na „Batorym” spotkali się wracając do kraju z mistrzostw świata w USA ekipy polskich szablistów. Pozostawiając fachowcom sprawy sportowe, pragniemy wspomnieć o najciekawszych spośród licznych wrażeń widzów przez naszych szablistów z USA.

• Dokończenie na str. 2

le miałyby statkiem jak zabawką, siejąc spustoszenie w zastawie stołowej i powodując liczne guzy u pasażerów i załogi. Najbardziej zszokowała przeżyła jedna z pasażerek, która nagłym przechyleniem została przerzucona z sedesu na... umywalkę. Najboleśniej zaś przeżył ście miał steward pokładowy M. Stypulkowski. Przy gwałtownym „bujnięciu” został wyrzucony w powietrze i wylądował siłą rozpędu na lodówce.

Pogoda się poprawiła dopiero przed Anglią. W Kopenhadze na pokładzie „Batorego” PLO zorganizowało przyjęcie dla swych agentów i przedstawicieli biur podróży ze Skandynawii i Niemiec zachodnich.

Obecnie kapitan Szudziński opuszcza statek, udając się na urlop wypoczynkowy. Jego miejsce na mostku „Batorego” zajmie poseł na Sejm PRL — kpt. Tadeusz Meissner.

• Dokończenie na str. 2

Katastrofa tankowca

HELSINKI (PAP). W niedzielę wydarzyła się największa katastrofa w historii floty handlowej Finlandii. W porcie Naantali eksplodował i zatonił olbrzymi tankowiec „Tugavuo”.

Spółród 42-osobowej załogi trzy osoby zginęły a jedna została ciężko ranna.

W WASHINGTONIE — ZASKOCZENIE
W ONZ — APROBATA

Echa decyzji ChRL

WASZYNGTON (PAP). — Propozycja podjęcia rozmów z czangkaizskimi w sprawie wycofania się z wysp przybrzeżnych uważana jest przez prasę światową za wydarzenie pierwszorzędnej wagi.

Niektórzy komentatorzy za chodni przypuszczają, że ten krok ChRL może wywrzeć daleko idący wpływ na sytuację w strefie Cieśniny Taiwańskiej. Komentatorzy zastanawiają się także nad ewentualnym wpływem tej decyzji na rozmowy chińsko-amerykańskie w Warszawie.

Według niektórych doniesień agencji, apel ministra obrony ChRL Peng

Teh-huaia do ludności Taiwanu i wiadomości o przestaniu ostrzeliwania wysp przybrzeżnych były — „zaskoczeniem dla Waszyngtonu”.

NOWY JORK (PAP). Z doniesień prasowych wynika, że apel ministra Peng Teh-huaia został na ogół przyjęty przychylnie w kołach ONZ. W kołach tych ocenia się apel ChRL jako wyraz pojednawczego stanowiska rządu Chin Ludowych. Przewodniczący XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, C. Malik wyraził w związku z tym nadzieję, na „zlikwidowanie napięcia w wolanego sprawą wysp Quemoy i Matsu”.

LONDYN (PAP). Wiceadmirał Roland Smoot, dowódca amerykańskich sił zbrojnych na Tajwanie, oświadczył 6 bm, na konferencji prasowej, że „7 flot amerykańskich w dalszym ciągu eskortuje statki nacjonalistyczne. Zmiana decyzji — dodaje — może nastąpić jedynie w Waszyngtonie”.

Jak wiadomo, minister Peng Teh-huaia w swym apelu oświadczył, że poczynił od 6 bm, będą mogły swobodnie przemieszczać się do wysp przybrzeżnych statki z zaopatrzeniem, pod warunkiem, że nie będą one eskortowane przez okręty amerykańskie.

Zdaniem tej samej agencji, „na ogół przypuszcza się, że apel komunistów w sprawie podjęcia rozmów zostanie odrzucony”.

Wielka afeta alkoholowa w Belgii

BRUKSELA (PAP). Opinia publiczna Belgii wstrząśnięta została wielką afetą alkoholową, której źródła wykryła policja w Antwerpii.

Szajka spekulantów z b. za wodnikiem klubu motocyklowego, Cortboutem na czele, rzuciła na rynek kilka tysięcy litrów alkoholu metylowego w butelkach opatrzonych markami najprzeróżniejszych wódek i likierów. Alkohol kraja po kraju i sieje śmierć. W ciągu ostatnich 7 dni zmarło osiem osób. Najgorsze jest to, że are szowani przestępcy sami nie wiedzą, gdzie w chwili obecnej znajdują się rozprzeczane przez nich butelki z alkoholem metylowym.

Policja przypuszcza, że w handlu na terenie całego kraju znajduje się jeszcze około 2 tys. litrów śmiertelnych wódek.



Program Rozgłośni Wybrzeża na dzień 7 października 1958 r.

WTÓREK

na falę średniej 230 m

AUDYCJE LOKALNE:

7.30 — Neptuńskie legendy.
8.30 — Soliści. 11.00 — Koncert reklamowy. 11.27 — Serwis rybacki. 14.55 — Omówienie programu. 16.00 — „Złoty wiek wspomnień”. 16.20 — Radiosłuchacz układając — program muzyczny. 16.45 — „Byłem w Niemczech”. 17.00 — Koncert zyczeń. 17.30 — „Rada przedsięwzięcia” — program o nowym radziejskim czy nowym radziejskim. 17.40 — Program o nowym radziejskim. 18.10 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 19.50 — Serwis rybacki i dziennik morski.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI:

7.00 — Dziennik. 7.10 —

Skryżka poszukiwania rodzin

PKK. 7.15 — Muzyka. 7.45 —

„Biełkita szafeta”. 8.00 — Wia

domości. 8.06 — Przegląd pra

sy. 8.15 — Muzyka. 8.30 — Wia

zanka melodii filmowych May

rystyczne. 9.30 — Tworzy chara

które. 9.40 — Dla przed

szkół. „Kaczka pracza”. 10.00

— Koncert. 10.30 — W rytmie

hiszpańskim. 11.30 — „Rodzice

i dziecko”. 11.35 — Suity roz

rytkowe. 12.04 — Wiadomości.

12.10 — Audycja dla wsi. 12.21 —

Melodia ludowa. 12.30 — Wia

domości. 12.35 — Audycja akt

uina. 12.45 — Kwadrans melodii

rozrywkowych. 12.50 — „Obraz

ki Starej Warszawy”. 13.30 —

Koncert chóru. 20.00 — Z kra

ju i ze świata. 20.27 — Kroni

ka sportowa. 20.40 — Opera ko

smońska w 3 aktach. „Don Pas

quie”. Donizetti. 21.33 —

„O czym pisze prasa literacka”

(w przerwie opery). 21.43 —

Wiadomości (w przerwie ope

ry). 23.15 — Muzyka taneczna.

23.30 — Ostatnie wiadomości.

GWINEA wybrała niepodległość

W wyniku referendum w sprawie projektu nowej konstytucji francuskiej oderwało się od Francji jedno z jej terytoriów zamorskich — Gwinea, dotychczas wchodząca w skład Francuskiej Afryki Zachodniej. Na 656.762 głosujących — 636.281 oddało w lokalach wyborczych fioletowe kartki, oznaczające odrzucenie projektu konstytucji. W myśl zasad referendum, wynik taki uprawniał do ogłoszenia niepodległości kraju. 30 września specjalny wysłannik francuski, Jean Ristrucci, powiadomił rząd gwinejski, że uchwalony w 1957 roku przez Zgromadzenie Narodowe dekret o przyznaniu 12 terytoriów zamorskich statutu półautonomicznego — przestaje obowiązywać wobec Gwinei.

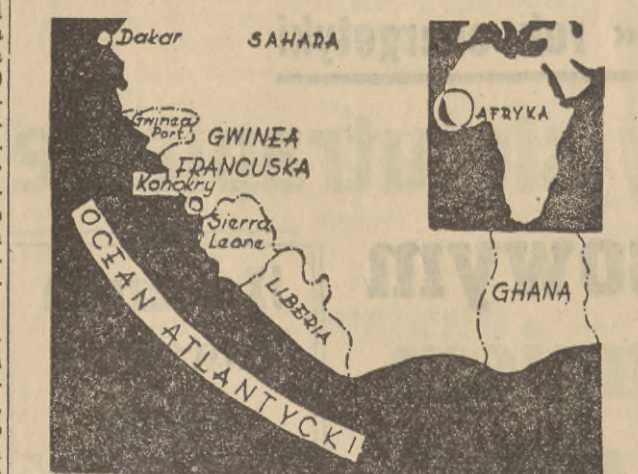
Proklamowanie niepodległości Gwinei jest wielkim osobistym sukcesem premiera tego kraju, Sekou Toure, przywódcy należącej do Afrykańskiego Zrzeszenia Demokratycznego (RDA) Gwinejskiej Partii Demokratycznej, który był głównym pionierem ruchu na rzecz niepodległości Gwinei. Wy-

darzenie to ma także znaczenie ogólnafrkańskie, niewątpliwie bowiem umocniło ono dążenie niepodległościowe w tym kraju czarnego lądu, które są jeszcze podporządkowane państwom kolonialnym.

Z drugiej jednak strony Gwinea jest krajem bardzo słabo rozwiniętym gospodarczo. Jej ogromne bogactwa

Francji współpracy z Gwineą. Gorliwość, z jaką „New York Tribune” nawołuje do „niezwłocznego udzielenia pomocy słabej Gwinei” świadczy dość wymownie, jak bardzo pomocą tą zainteresowane są koła kapitalistyczne USA.

Tak więc nowe niepodległe państwo afrykańskie już w zaraniu swego istnie-



naturalne (przede wszystkim złoża boksytu, z którego otrzymuje się aluminium oraz zaliczane do największych na świecie pokłady rudy żelaznej) są wykorzystywane dopiero od niedawna i właściwie podstawa dziedzina gospodarki gwinejskiej pozostaje rolnictwo (głównie uprawa bananów, kawy i banana) oraz hodowla owiec i kóz. Aby stać się rzeczywistym państwem niezależnym, Gwinea musi rozbudować swą gospodarkę, a w tym celu niezbędna jest pomoc finansowa i techniczna z krajów bardziej zaawansowanych ekonomicznie.

Rząd Gwinei próbuje szukać wyjścia z tych trudności w nawiązaniu ścisłej współpracy z Francją. Po ogłoszeniu niepodległości Gwinei premier Sekou Toure ogłosił, że kraj jego pragnąłby skorzysta z tego artykułu konstytucji, który przewiduje możliwość opowiedzenia się państw niezależnych za stowarzyszeniem z Republiką Francuską. War to podkreślić, że w czasie głosowania nie było w Gwinei żadnych manifestacji antyfrancuskich. „Tyle tysięcy fioletowych kartek i ani jednego okrzyku przeciw Francji, pisał korespondent dziennika „Le Monde”, Andre Blanchet. — Nigdy jeszcze żaden zbiorowy akt, brzemienisty w tak wielkie konsekwencje historyczne, nie został dokonany w tak spokojnej i beznamiętnej atmosferze”.

Rząd francuski, jak dotychczas, nie podjął inicjatywy premiera Sekou Toure, a nawet wstrzymał kredyty i inwestycje w dawnej kolonii, co oznaczałoby, że nie zamierza on wyrażać zgody na bliską współpracę z nowopowstałym państwem. Być może rząd francuski „bawi się, że zgoda ta byłaby zachętą do wysuwania roszczeń niepodległościowych ze strony pozostałych 11 terytoriów zamorskich, które w referendum wypowiedziały się za projektem konstytucji. Jednakże premier Sekou Toure wyraźnie zapowiedział, że zwróci się w inną stronę, jeżeli Francja nie przyjmie jego propozycji. Gwinejskie złoża boksytu i rudy żelaznej są zbyt cennym kłaskiem, aby apel premiera nie znalazł chętnych słuchaczy gdzieś indziej, zwłaszcza zaś za Oceanem Atlantyckim. Dość podejrzanie wygląda radość prasy amerykańskiej z powodu od-

nia staje się obiektem przetargów między wielkimi mocarstwami. Przyszłość pokazuje, czyje utrwała się tam wpływy. Jak donoszą agencje zachodnie, żywe zainteresowanie Gwineą ze strony Waszyngtonu wywołało niepokojenie we Francji. Niektóre koła francuskie rozważają możliwość udzielenia Gwinei pomocy drogą prywatnych kredytów pod gwarancję państwową. Być może będzie to skuteczny sposób zacienienia stosunków między Republiką Francuską a Gwineą, która mimo iż dąży konsekwentnie do umocnienia niepodległości, nie chce jednak zrywać więzów łączących ją z dawną metropolią.

Ekshumacja zwłok 3000 więźniów obozu hitlerowskiego

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK, w niedzielę odbyła się uroczysta ekshumacja zwłok trzech tysięcy osób — obywateli Francji, Jugosławii, Polski i Związku Radzieckiego, zamordowanych w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Flossenbурgu. Zwłoki te zostały znalezione wiosną br. w pobliżu miejscowości Litoměřice w Czechach północno-zachodnich. 48 urn z prochami ofiar oprawców hitlerowskich, umieszczonych zostało na cmentarzu w Teresinie.

W uroczystości żałobnej udział wzięli m. in. przedstawiciele ambasady Francji, Jugosławii, Polski i Związku Radzieckiego, przedstawiciele radzieckiego komitetu weteranów wojennych — bohater Związku Radzieckiego generał I. P. Kozar i generał A. W. Zaporozec, jak również przedstawiciele niemieckiego komitetu uczestników walki przeciwko faszyzmowi.

Zebrańi jednomyślnie zaaprobowali tekst listu do Organizacji Narodów Zjednoczonych, w którym wzywają ONZ do realizacji w praktyce zasad pokojowego współistnienia państw i do usunięcia groźby nowej wojny.

120 m POD ZIEMIĄ

150 m W POWIETRZU

Eksplozje nuklearne USA

WASZYNGTON (PAP). Amerykańska komisja energii atomowej ogłosiła, że w niedzielę na pustyni Nevada Stany Zjednoczone dokonały dwóch eksplozji termojądrowych. Jedną eksplozję dokonano w szybie na głębokości 120 metrów pod ziemią, a drugą na wysokości 150 metrów. Ładunek wybuchowy umieszczono na balonie.

PRACIAJĄ WŁASNY zagranicznej

„PRAWDA” poświęca artykuł wstępujący rozpoczynający się we wtorek w Taszkencie konferencji pisarzy krajów Azji i Afryki. Dziennik podkreśla olbrzymie znaczenie konferencji dla życia kulturalnego narodów obu kontynentów i całego świata.

„RUDE PRAVO” zamieścił komentarz, do tejże antyczesłostwackiej kampanii, którą ostatnio prowadzi pewna część prasy zachodnio-niemieckiej. Kampania ta — pisze dziennik — usprawiedliwia przestępstwa dokonane przez nazistów w Lidicach. Zmierz ona do rozpętania nastrojów szowinistycznych.

AGENCJA ADN podaje, że b. przywódca faszystowskiego związku studentów niemieckich, kierownik NSDAP w okupowanej Polsce dr Derichsweiler kandyduje ponownie w wyborach do Landtagu Hesji z ramienia partii niemieckiej DP. Derichsweiler jest również członkiem obecnego parlamentu tego kraju.

„UNITA” zamieściła wywiad, uzyskany przez kairskiego korespondenta dziennika u szefa tymczasowego rządu Republiki Algierskiej, Ferhata Abbasa. Algierski premier oświadczył m. in. że wojna z Francją „trwać może trzy miesiące lub nawet trzy lata, lecz w końcu naród algierski odniesie zwycięstwo”.

Autohotele lotne stacje benzynowe strzeżone parkingi na szosach zielonogórskich

ZIELONA GÓRA. Z ciekawą inicjatywą wystąpiło

121 rejs »Balorego«

• Dokończenie ze str. 1

Sportowcy nasi byli przez cały czas gośćmi amerykańskiej Polonii, nawiązując wiele serdecznych kontaktów i znajomości.

Do najciekawszych np. należało przyjęcie u pp. Piassekich — opowiada dyr. Rukski. — Spotkaliśmy tam Polaka — współwódcę podwodnej łodzi atomowej „Nautilus” oraz innego rodaka — słynnego w USA konstruktora i producenta helikopterów. Na zlecenie rządu amerykańskiego pracuje on obecnie nad zrewolucjonizowaniem komunikacji w USA — zamierza wyeliminować samochody, wprowadzając popularne autozry. Mr Golaszowski jest dla ośmiu konstruktorów i autorem cennych wynalazków w zakresie maszyn tekstylnych. Prowadzi też własną wytwórnię tych urządzeń. Jedną z takich maszyn p. Golaszowski zamierza przekazać w darze Polsce.

A Murzyn? Otóż właśnie. Jest w śródmieściu Detroit całkowicie wyodrębniona dzielnica — „polskie miasteczko”. Zamieszkuje tu od chwili powstania Detroit polska emigracja. Są więc polskie sady, ulice, polska policja i administracja. A między Polakami nie brak i Murzynów, którzy aklimatyzując się w „polskim miasteczku” nauczyli się również polskiej mowy. (elte)

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Naftowymi. Wobec wzrastającego ruchu samochodowego na szosach zielonogórskich, postanowiono ono zorganizować przy stacjach benzynowych w Zielonej Górze i Nowej Soli tak zwane autohotele. W placówkach tych podróżujący samochodami będą mogli za niewielką opłatą pozostawić swój samochód w strzeżonym parkingu. Obsługa techniczna auto-hoteli będzie również dokonywać drobnych napraw oraz konserwacji samochodów. Turysty zaś za granicę będą mogli w placówkach tych zapoznać się z zasadami ruchu kołowego w Polsce, uzyskać informacji o stanie dróg itp.

Nowością będą również lotne stacje benzynowe, umieszczone na auto-cysternach. Stacje te pełnić będą dyżury na trasach uczęszczanych przez turystów oraz w rejonach wczasowych. Ponadto przedsiębiorstwo rozpoczęło przebudowę wielu stacji benzynowych na bardziej nowoczesne. Obsługa stacji otrzyma jednolite, reprezentacyjne uniformy, fartuchy ochronne, berety i specjalne odznaki firmowe w kształcie liścia winorośli. (ZAP)

Pięcioraczki argentyńskie

Pięcioraczki argentyńskie nie są tak znane jak kanadyjskie. Nazywają się Diligenti i w tym roku ukończyły 15 lat. A oto i one w komplecie — (od lewej) Carlos — Alberto, Maria-Fernanda, Maria-Ester, Maria-Christine i Franco

Zamach bombowy na Cyprze

LONDYN. W miejscowości Tsadha (zachodni Cypr) partyzanci rzucili bombę na brytyjski samochód wojskowy. Cztery żołnierzy, którzy jechali samochodem odniosło rany.

Migawki z katowickiego stadionu

W pociągu zdążającym do Katowic okazało się, że w biegu na 10 km Lechcie reprezentować będzie tylko Preuss. Brak było po prostu drugiego zawodnika, mogącego startować w tej konkurencji. W szupłym gronie działaczy doszliśmy do wniosku, że w ten sposób Lechia robi swym przeciwnikom niczym nieuzasadniony prezent z co najmniej 250 punktów. I wówczas narodziła się idea heroiczna decyzja. Niestartujący już od prawie czterech lat trener Zbigniew Andersz powiedział:

„Czuje się na siłach przebiec 10 km w granicach 37 minut. A to już ponad trzydzieści punktów. Jeśli ktoś będzie regulował tempo, to w niedzielę stanę na starcie”.

Ponieważ p. Andersz jest namiętnym entuzjastą... gotowanym na twardo jajek (w pociągu zjadł ich ok. 20), zebrałi postanowili po biegu zrobić składkę na... jajka.

balagan. Organizatorzy tym razem stanowczo się nie pisa, a urzędzenia na stadionie były uprost fatalne. Beznadziejna bieżnia, rozmiękłe skocznie i rzutnie sprawiły, że wyniki niemal we wszystkich konkurencjach były wyraźnie nieproporcjonalne w stosunku do możliwości poszczególnych zawodników.

Niedomagania sędziowsko-organizacyjne zaczęły się już w sobotę, na kilka godzin przed zawodami. Przede wszystkim: karty zdrowia. W myśl regulaminu PZLA wszyscy zawodnicy muszą mieć aktualne badania lekarskie. Tymczasem cały zespół Jagiellonii oraz kilkunastu reprezentantów Startu i AKS nie miało wymaganych kart zdrowia, a mimo to (wbrew regulaminowi) lekkoatleci ci zostali dopuszczeni do zawodów. Także w drugim dniu szóstomeczu byliśmy świadkami „przeżyłymi”, a nie „samowytymi”. Przecież na 10 km jedynie Kierlewicz i nasz Andersz przebiegli wyścig 25 okrążeń. Pozostali zawodnicy ukończyli bieg po 24 okrążeniach, gdyż sędziowie tak zasugerowali się Kierlewiczem, że pomylili zupełnie odległość. Inny „numer” zdarzył się podczas rzutu młotem. Jeden z zawodników miejscowego Startu po „spaleniu” wszystkich konkurencji w sobotę, został dopuszczony do „poprawki” w niedzielę. Oczywiście kierownictwo Lechii zaprotestowało przeciwko tak bzdurnej decyzji sędziów głównych.

Najbardziej zdyscyplinowana, najbardziej „zgrana”, najbardziej ambitna i najbardziej „reprezentacyjnie” ubrana ekipa, to Lechia. Stwierdzili to wszyscy niemal jednocześnie. Drugie miejsce w tej punktacji przypadło krakowskiemu AZS, zaś ostatnie przedstawicielom

lokalnych klubów AKS i Startu.

Jak już wspomnieliśmy organizatorom nie udało się wiele rzeczy. M. in. zupełnie „nie wyszły” im afisze. Figurowało bowiem na nich kilkanaście nazwisk wybitniejszych zawodników startujących w szóstomeczu. Nie odnaleźliśmy tam jednak nazwiska wiceministra Europy — Kazika Zimnego. „Afiszowe perypetie” miały też zawodniczkę katowickiego Startu — Stodoła, która już od roku przyjęła nazwisko męża i nazywa się Rabsztynowa. Tymczasem na afiszu figurowała pod swym panieńskim nazwiskiem i zdenerwowany tym p. Rabsztyn dopiero w ostatniej chwili zezwolił swej żonie na start. (LD)

»Jantar«

Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar” podaje do wiadomości, że w wyniku sprawdzenia kuponów 71 gry z dnia 5. X. 1958 r. nie stwierdzono wygranej z 6 trafieniami, stwierdzono: 8 wygranych z 5 trafieniami.

Są to następujące numery kuponów: nr 111983 z p. o. 10, nr 137804 z p. o. 33, nr 44775 z p. o. 174, nr 105006 z p. o. 150, nr 149035 z p. o. 140, nr 141702 z p. o. 82, nr 51859 z p. o. 127, nr 70439 z p. o. 156.

Wygrana jednostkowa z 5 trafieniami wynosi 9.846. Jednocześnie zawiadamiamy, że losowanie 7 premiów po 1.000 zł pomiędzy wygranymi z 4 trafieniami odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 16 w I Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku, ul. Waly Piastowskie 6.

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku
Zam. 1978 — F-4



Wróciłeś serdecznością ludzi radzieckich

W niedzielę późnym wieczorem m/s „Mazowsze” po wrócił do Gdyni, przywożąc wszystkich 130 uczestników warszawskiego rejsu przyjaciół do Rygi i Leningradu. Witały nas na przystani osoby: konsul generalny ZSRR w Gdańsku Sborczekow, oraz rodziny.

— Jakże wrażeń? — padły pytania.



Ryga. Pomnik na grobie lotewskiego poety narodowego Jana Rainisa

— Niezapomnianie! — odpowiadano. Było przy powitaniu, jak w „Powrocie taty”.

„...a o rodzinie w koszyku. Ten sobie mówi, a ten sobie mówi, pełno radości i krzyku”.

Jak doszły nas informacje, do rana w rodzinach i grupach przyjaciół dzielono się wrażeniami z rejsu.

Starzy tematu do takich opowiadań i na dalsze długie wieczory. O wielu rzeczach: o sztormach przeżytych w rozmaity sposób na morzu, o urodzie starej Rygi i młodzieńczej prężności narodowości lotewskiej, o doświadczeniach w Leningradzie z jego Ermitażem, pamiętkami mi po carach i sanktuarium Rewolucji, która świat pchnęła na nowe tory. A nade wszystko — o ludziach radzieckich.

I my też, wzorem innych uczestników wycieczki, rozłożyliśmy dzielenie się wrażeniami z czytelnikami na raty. Dziś ograniczymy się do zapewnienia ich, że wycieczka była naprawdę rejssem przyjaciół.

Trudno jest stwierdzić z całą pewnością, jakie były w szczegółach pobudek masywowych zgłoszeń refleksji na wyjazd do ZSRR, o wiele łatwiej jest uchwycić refleksje uczestników wycieczki po jej zakończeniu. Wróciłeś serdecznością ludzi radzieckich, z którymi wypadło nam się zetknąć.

Krótko byliśmy na ziemi radzieckiej: tylko dwa dni w Rydze i trzy w Leningradzie. Dzięki jednak dobrej organizacji zetknęliśmy się z wieloma ludźmi — zarówno z przedstawicielami władz, jak i najszerszych sfer społeczeństwa. Ze wszystkich tych spotkań wyniosliśmy zawsze głębokie przeświadczenie, że serca ludzi radzieckich są najserzej otwarte dla uczuć braterstwa.

U nas tę anegdotę opowiadają w odwrotnej wersji. Ale nie o to przecież chodzi, który z mistrzów żartobliwie zaatakował swego przyjaciela, a który dał dowcipną odpowiedź. Miło nam stwierdzić, że Leningrad nawet w anegdotce na codzień pamięta o gościach w nim. Mistrza Adama. Z dowodami takiej miłej pamięci spotykaliśmy się na każdym kroku.

Nie tylko w dziedzinie emocjonalnych stosunków miasta radzieckie były dla nas łaskawe. Dzięki uprzejmości władz radzieckich mogliśmy przed wyjazdem zakupić dość pokątną, bo wynoszącą aż 975, ilość rubli. Wyżyczenie i noclegi mieliśmy na statku opłacone przed wyjazdem polską walutą, koszty zwiedzania miałyśmy.

Odpowiedziałem: jesteśmy uczestnikami wycieczki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z Gdańska.

— Przyjaźni! — zawołał. — Dusza się raduje, kiedy słyszę to słowo. Mówcie o przyjaźni!

Rozmawiałem więc o przyjaźni z tym szeregiem uczestników obrony Leningradu, który w 14 lat po wojnie jeszcze nie może zapomnieć koszmara tamtych lat. Dla niego brzmienie wyrazu przyjaźni jest antytezą brzmienia wyrazu wojna.

Tacy są oni wszyscy. Tam w pojęciu przyjaźni wkłada się żywą treść. Wyraża się to w słowie, w uśmiechu i w uścisku dłoni. Odczułismo to jednakowo wszyscy.

Spotykaliśmy wielu Polaków, zaaklimatyzowanych w ZSRR. Wśród młodzieży widać było kilka osób mówiących po polsku. Na pokazie wspaniałego Lotewskiego widał się „Pawłowa” — jedna z aktorek witała naszą wycieczkę po polsku. W kioskach gazetowych w Rydze i Leningradzie widzieliśmy czasopisma i gazety polskie. W naszej obecności kupowano te czasopisma.

Właśnie budowa jak największej liczby szkół społecznych wysiłkiem i ofiarnością stanowi jedną z najważniejszych zadań państwa. Właśnie budowa jak największej liczby szkół społecznych wysiłkiem i ofiarnością stanowi jedną z najważniejszych zadań państwa.

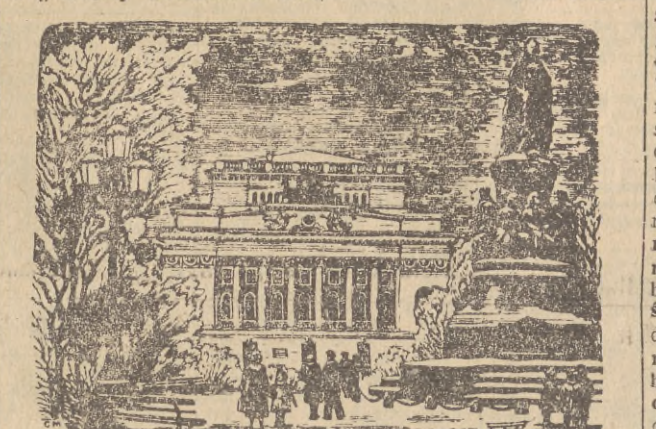
sopisma. Polacy odwiedzali sta, imprez, m. in. wspaniałego baletu w Leningradzie, ponosili gospodarze. Całą więc kwotę nabytych rubli mogliśmy obrócić na zakupy upominków dla rodzin i przyjaciół. Uczestnicy rejsu kupowali odkurzacze dla własnych gospodarstw, zaopatrywali się w dobre i stosunkowo tanie radzieckie aparaty fotograficzne, dużym powodzeniem cieszyli się: kawior, losos w konserwach, słynne koniaki, czyli rodzice kupowali dużo zabawek dla dzieci. Były więc „rodziny w koszyku” w znaczeniu dosłownym i w przenośni.

O życzliwości, serdeczności i umiejętnościach organizacyjnych ludzi radzieckich będziemy jeszcze mieli okazję pisać. Miło jest nam dziś stwierdzić, że również organizacja rejsu ze strony polskiej, którą reprezentowali przewodniczący WK Frontu Jedności Narodu poseł Florian Wichlacz i sekretarz Zarz. Woj. TPPR Henryk Sługocki wypadła bez zarzutu. Bardzo miły stosunek do pasażerów był również całej załogi m/s „Mazowsze” z kapitanem Deppliszem na czele.

Przywieźliśmy trzech gości z Leningradu: dwa wróbelki i pliszkę. Zasłynęła na pokładzie statku, który wyszedł z Leningradu w nocy, i nie mogły go już opuścić aż do Gdyni. Załoga i pasażerowie z sympatią opiekowali się „blindziarzami”.

Witold Hejkin

Przywieźliśmy trzech gości z Leningradu: dwa wróbelki i pliszkę. Zasłynęła na pokładzie statku, który wyszedł z Leningradu w nocy, i nie mogły go już opuścić aż do Gdyni. Załoga i pasażerowie z sympatią opiekowali się „blindziarzami”.



Leningrad. Teatr dramatyczny im. Puszkina (według grawiury Mołczanowa)

WSZYSCY MUSIMY POMÓC aby nasze dzieci miały się gdzie uczyć

Przy okazji TYSIĄCLECIA, inwestycji szkolnych dla rozwiązania ciasnoty, dla likwidacji dwu, a nawet trzy zmianowości nauki w szkołach.

Nieco inaczej sytuacja wygląda na wsi, gdzie problem potrzeby budowy nowych szkół rzadziej wynika z przepelnienia, częściej zaś ze stworzenia dzieciom właściwych warunków nauki poprzez wyeliminowanie stałych, walcących się rudier. Mniej więcej połowa, to jest około 400 szkół wiejskich naszego województwa, wymaga kapitalnych remontów, a około 40 szkół trzeba by najspieszniej przenieść z obecnego do nowych budynków. Drugi moment istotny dla wsi, to potrzeba takiego zagęszczenia sieci szkół, aby dziecko miało do szkoły nie dalej niż: w pierwszych 4 klasach — 3, a w wyższych 4 km. Szczególnie brak wciąż u nas szkół 7-klasowych w n. przed wszystkim w powiatach kołobrzeskim, kartuskim, elbląskim i malborskim, a następnie w sztumskim i wejherowskim.

Taki jest stan obecny. W perspektywie sprawy wygląda jednak jeszcze bardziej niejasno. Właśnie na rok bieżący przypada bowiem początek najliczniejszych roczników szkolnych. Do roku 1961 rok rocznie przybywać będzie naszym szkołom po 14 do 17 tysięcy uczniów! Znacząco to, że nie licząc wymiany szkół — rudier, aby tylko utrzymać obecną sytuację już w najbliższych dwóch latach potrzebujemy około 800 nowych izb lekcyjnych. Tymczasem nie ma widoków na to, by z budżetu wojewódzkiego udało się aż tyle wykreślić. W perspektywie więc coraz gorzej, coraz ciśnieć — chyba że POMOŻE CAŁE SPOŁECZEŃSTWO.

Ostatecznie szkoły to jeden z najważniejszych problemów każdej rodziny. W tym, aby szkoła, możliwie 7-klasowa, jak najprzystojniejsza, była na miejscu, zainteresowana jest każda wieś. W tym, aby szkół jak najwięcej było w poszczególnych dzielnicach miast zainteresowani są ich mieszkańcy. Stąd jest tak interesująca nie tylko, a także jeszcze sporadycznie, ale coraz częściej, szczególnie na wsi, znajduje wyraz w działaniu, w podejmowaniu decyzji nowo społecznych. Przykładem takich podawaliśmy ostatnio już kilka — Zakrzewo w powiecie wejherowskim, Puzdrowo i Myszewo w powiecie kartuskim itd. Trzeba ich jak najwięcej.

Ale nie tylko ta droga wiedzy do poprawy sytuacji lokalowej szkolnictwa podstawowego w naszym województwie. Warto tu przy okazji przypomnieć o uchwały II Plenum CRZZ w sprawie społecznej akcji budowy szkół, między innymi przez zakłady pracy z inicjatywą ich rad zakładowych — właśnie w związku z Tysiącleciem, jako swoich pomników. Dużych zakładów produkcyjnych, które stały na pomoc państwu i społeczeństwu w trudnej obecnej sytuacji, mamy w naszym województwie sporo. A więc?

Wyobraź sobie, że jesteś oskarżonym

DORASTA już pokolenie ludzi, pozbawionych całkowicie wspomnień okupacyjnych, zaś u ludzi starszych kilkunastoletni odstęp czasu przesłonił je lekką mgiełką i pozbawił ostrości. Natomiast w r. 1947 były one dla wszystkich jeszcze niezwykle żywe, a poczucie świeżo doznanych krzywd było boleśnie piekące.

PROCES OLSZTYŃSKI

W tym właśnie 1947 r. na ławie oskarżonych zasiadł w Olsztynie pewien fryzjer z małego miasteczka warmijskiego. Z rąk gestapistów zginął niemal wszyscy członkowie jego rodziny, zaś on sam stracił cały swój majątek. Brzytwa, jako narzędzie pracy, nie dawała gwarancji szybkiego odzyskania utraconych dóbr. To też bohater tej opowieści postanowił przyspieszyć proces rewindykacji. Od sąsieda pożyczył konia z wozem,

pojechał do odległej o kilka kilometrów wioski, odnalazł chałupę, zamieszkałą przez starą samotną Niemkę, i grożąc jej czymś, co miało imitować rewolwer, obrabował ją z resztek ruchomości.

Po zakończeniu postępowania dowodowego trzyosobowy sąd (jeden sędzia zawodowy plus dwóch ławników) udał się na naradę. Sędzia — stary, doświadczony pracownik aparatu wymiaru sprawiedliwości — zadal ławnikom pytania co do winy i co do wysokości kary. Dokonanie przez oskarżonego inkryminowanego czynu zostało ponad wszelką wątpliwość dowiezione. Zresztą sam oskarżony się do wszystkiego przyznał. A więc i zdanie ławników w tym punkcie było zgodne. Różnica zarysowała się dopiero przy ustalaniu kary.

Uniewinnić!

Był to głos ławnika — kobiecie, wdowie po ślepcy, przez hitlerowców w Olsztynie znany działacz polskim na Warmii.

— Przecież tu chodzi o Niemkę! Niemcy nas rozstrzelali, węgry, katowali zupełnie bezkarnie. Jakże możemy głosować za ukaraniem Polaka, który

nikogo nie zamordował i nikogo nie katował, ale zabrał Niemce jakieś drobizgi? A skąd ja wiem, czy te rzeczy nie były zabrane Polakom? Sędzia zaczął tłumaczyć, że pozostawienie przestępstwa bez kary mogłoby zachęcić do korywania dalszych przestępstw. Od rabinów, mówią do morderstwa jest jeden krok tylko. Decyduje tu nie osoba obrażonego, lecz fakt dokonania przestępstwa. A żeby zapewnić praworządność musimy karać każde przestępstwo. I to surowo. Na zakończenie zaproponował 10 lat więzienia.

Wówczas wystąpił drugi ławnik — mężczyzna. Stwierdził on, że rozumie opory ławnika-kobiety, gdyż sam musi się również przełamać, aby głosić karę za wyniesienie kary. Ale istotnie przestępstwo nie może pozostać bez kary. Biorąc jednak pod uwagę niski poziom inteligencji oskarżonego, doznane przez niego od okupanta krzywdy oraz zrozumiałe po tej wojnie nastroje antyniemieckie, zaproponował karę 3 lat.

Po dłuższej dyskusji spisano protokół. Wyrok — 3 lata.

W ten sposób głos opinii publicznej zwyciężył. Z drugiej strony praworządność, na której strażą stał sędzia zawodowy, nie została naruszona.

WŁAŚCIWA ROLA ŁAWNIKA

ZATRZYMAŁEM się chwilę na tym przykładzie, aby pokazać rolę, jaką może w naszym ustroju odegrać ławnik.

Kto bywa w sądach na rozprawach, mógł odnieść wrażenie, że ławnicy na ogół nie są zbyt aktywni. Z rzadka tylko zdarza się, by stawiali pytania, lub prosili o wyjaśnienia. Czy znaczy to, że rola ławnika jest zupełnie bierna? Bynajmniej! Ale nie polega na wyrażaniu zdawczego zawodu. Ten prowadzi rozprawę i jako człowiek w tych sprawach bardzo doświadczony, prowadzi ją zaawansująco dobrze. Dlatego tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy uważa sędziego za niewystarczającego, zachodzi potrzeba ingerencji ławnika.

Właściwa rola ławnika polega na czym innym. Po ukończeniu postępowania dowodowego sąd udaje się na naradę. I tu — za zamkniętymi drzwiami, z wyłączeniem publiczności i z zachowaniem ścisłej tajemnicy obrad — rozwija się dyskusja. Winien? Nie winien? Jeżeli winien — to jako karę? W tej dyskusji zacieśniają się różnice między sędzią a ławnikami. Wszyscy są sędziami i wszyscy mają równe prawa, a dwaj ławnicy mogą prześladować sędziego. Tak, jak to miało miejsce w procesie olsztyńskim.

ZASZCZYT, ALE I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

BYĆ ławnikiem sądowym — to wielki zaszczyt, ale i wielka odpowiedzialność. Czyż może być trudniejsze zadanie, niż zdecydować o losie innego człowieka? Toteż do wyboru ławnika trzeba podchodzić niezwykle poważnie. Na kogo głosować?

Ktoś poradził, aby w chwili oddawania głosu wyobrazić sobie, że się jest oskarżonym i że właśnie człowiek, na którego oddaje się głos, decyduje o jego losie. Czy miałbyś pewność, że będzie cię sprawiedliwie sądził? Czy powierzyłbyś z całym zaufaniem swój los w jego ręce? Kto wie, czy nie byłoby to najwłaściwsze kryterium.

Aleja wyborów ławników do bieżąca na Wybrzeżu końca. Właściwie nawet nie są to wybory ławników, tylko kandydatury na ławników, bo ostatecznego wyboru dokonają rady narodowe w ciągu październikowej sesji.

W zebrań wyborczych w zakładach pracy biera udział sędziowie i prokuratorzy. Wyrażają oni krótkie przemówienia, mówią o roli ławnika i o tym, kogo by najchętniej widzieli jako pomocników sędziego.

Z wyborów wyjdą ludzie, którzy przez dwa lata będą współdziałali z naszym sądownictwem. Powinni też zdawać sobie sprawę z tego, że ich stosunek do swojej funkcji, ich stopień zaangażowania się do pracy w sądownictwie wpływają na sprawne działanie aparatu wymiaru sprawiedliwości. A o to nam wszystkim przecież chodzi.

Władysław Mersel

Tydzień Książki Technicznej

W ramach przypadającego na dni 4 — 12 bm. „Tygodnia Książki Technicznej” w Akademii Medycznej i Politechnice. Na zdjęciu: studenci przed stoiskiem w Politechnice. Tu stoiska zajmują cały hol.



Stoiska z książkami czynią niebłąd (takie jest założenie) przez cały tydzień w godz. 8 — 18.

Fot. Wł. Nieżywiński

4-44188

UWAGA! Studenci Medycyny!

W GMACHU ZAKŁADU ANATOMII PRAWIDŁOWEJ (hall)
trwa do 11. X.

Kiermasz

Książek Medycznych

Zaopatrzenie się w porę we wszystkie potrzebne Wam do nauki
PODRĘCZNIKI I SKRYPTY MEDYCZNE

wydane przez
PAŃSTWOWY ZAKŁAD WYDAWNICTW LEKARSKICH
3712-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne Rolnictwa — Zakład Robót Hydrogeologicznych w Gdańsku, ul. Kartuska Nr 17 — tel. Nr 338-90 przyjmie z dniem 16 października 58 r. zastępcę gł. księgowego o wysokich kwalifikacjach zawodowych, z uposażeniem 2.000 zł plus premia. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie oraz 5 lat praktyki zawodowej w branży budowlanej. Podania wraz z życiorysem składać należy w sekretariacie ZRH. 3747-K

2 brukarzy, 2 blacharzy, 1 zduna, 6 cieśli, 1 inżyniera lub technika-mechanika z długoletnią praktyką na stanowisku technicznym w Bazie Sprzętu zatrudni od zaraz Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Gdańsku, ul. Żytnia 4-6. Brukarze i cieśle na wyjazd do Szczecina i Słupska oraz 30 robotników niewykwalifikowanych Kierownictwo Grupy Budów w Gdyni, ul. Jana z Kolna 12. Warunki płacy — akord wg układu zbiorowego w budownictwie. Hotel robotniczy — zapewniony. Zamieszkawcy powinni posiadać zaświadczenia zwolnienia z ostatniego miejsca pracy oraz wymeldowanie okresowe. Możliwość ukończenia na miejscu pracy kursów zawodów budowlanych. 3749-K

2 brzoźdźców wyładunkowych (dworcowych) do Bazy Transportu wymagane wykształcenie 7 klas szk. podstawowej, praca na terenie Gdańska i Wrzeszcza. Uposażenie do uzgodnienia. 1 przetokowego do obsługi bocznicy (najchętniej emeryt PKP) praca w Gdańsku, uposażenie do uzgodnienia zatrudni od zaraz Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział Gdańsk. Zgłoszenia z podaniami i życiorysami należy składać w Bazie Transportu Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego Oddz. Gdańsk, Wrzeszcz, ul. Kościuszki 2 godz. 8 — 10. G-44340

3 pracowników fizycznych — konwojentów do rozwoju artykułów nabiałowych zatrudni Okręgowy Oddział Związku Spółdzielni Mleczarskich w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 135. Oferty zgłaszać do Działu Osobowego. 44410-G

2 samodzielnich, wykwalifikowanych instalatorów centralnego ogrzewania oraz 2 pomocników praca terenowa poza Gdańskiem. Wynagrodzenie do omówienia. Zatrudni natychmiast Urządzenia Ciepłe Gdańsk 6 skrzynka pocztowa 52. 44440-G

30 pracowników do kopania kartofli, 8 robotników sezonowych, trzech fernali, brygadę omlotową zatrudni gospodarstwo Ciekocino, p-ta Sasino, pow. Łębork, stacja Kurowo. 3703-K

Samodzielnego księgowego ze znajomością księgowości budżetowej wskazana praktyka w Zakładach Służby Zdrowia zatrudni od 1 grudnia br. Szpital Powiatowy w Sztumie. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w resortie Służby Zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Zdrowia PPRN w Sztumie. 3715-K

Dwóch palaczy centralnego ogrzewania uprawnionych do obsługi kotłów parowych i wodnych zatrudni natychmiast Szpital Powiatowy w Sztumie. Uposażenie zasadnicze 950 zł miesięcznie plus godziny nadliczbowe. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Zdrowia PPRN w Sztumie. K-3714

Stocznia Marynarki Wojennej Gdynia - Oksywie zatrudni od zaraz pracowników o niżej wymienionych specjalnościach: 1. Inżyniera metalurga na stanowisko metalurga Laboratorium Metalograficznego. Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie techniczne i co najmniej 2 lata praktyki laboratoryjnej. Pożądana znajomość urządzeń do spektrograficznych metod oznaczania analiz chemicznych. Wynagrodzenie do 2.400 zł plus premia. 2. Techników finansowych (mężczyzn) z ukończonym średnim wykształceniem i 2-letnią praktyką. Wynagrodzenie do 1.200 zł plus premia. Podania wraz z życiorysem składać należy w Dziale Zatrudnienia i Plac Stoczni Mar. Woj. Gdynia - Oksywie, ul. Marchlewskiego nr 48. 3711-K

6 murarzy i 4 pomocników murarskich zatrudni od zaraz Zakład Budowlano - Remontowy PGR w Biotnikach na roboty w Gdańsku. Warunki płacy wg umowy zbiorowej w budownictwie oraz delegacja — ciążość pracy zapewniona na dłuższy okres. Zgłaszać się Gdańsk, ul. Miałki Szlak nr 8. 3705-K

OBWIESZCZENIA

OBWIESZCZENIE

Sygn. akt II Ns II. 239/57
Postanowienie
Dnia 14 maja 1958 r. Sąd Powiatowy dla m. Gdańska w Gdańsku — Wydział Niesporny postanowił:

1. Umorzyć umowę kupna - sprzedaży z 2 sierpnia 1939 r. sporządzoną przez notariusza Kurta Heise w Gdańsku, mocą której Teresa Jaszonowska, zamieszkała w Gdańsku kupiła od Zarządu Miejskiego w Gdańsku parcelę katastralną o oznaczeniu 2029/168 o obszarze 2190 m kw., położoną w Gdańsku-Chelmie, przy ul. Findera, zapisaną do księgi wieczystej Gdańsk-Stolzenberg tom I karta I za cenę 2800 marek niemieckich.

Ogłoszenia drobne

MATRYMONIALNE

PANNA trzydziestoletnia, średnie wykształcenie, szata, tynki, dobrze zbudowana, pogodna, pracowita, miła, kulturalna, wysokiego. Odpiszę na każdy list. Cel matrymonialny. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44337”. G-44337

EMERYT PKP wdowiec pozna samolot zdrowy, gospodarna panna do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44338”. G-44338

W ŚREDNIM wieku, z wyższym wykształceniem, rozwinięty, spokojny po na ponętną, zgrabną, kulturalną, skromną, przystojną do lat 35 w celu towarzyskim ewent. matrymonialnym. Oferty z fotografiami do zwrotu kielichów — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44341”. G-44341

SAMOTNA, przystojna, materialnie niezależna, własne mieszkanie poza miastem kulturalna na stanowisku wiek 36-45 w celu matrymonialnym. Oferty z zdjęciami kierować — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44342”. G-44342

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne w obszarze 5,14 ha pszenno-buraczane, budynki murowane, elektryfikowane — własność sprzedam. Cena do omówienia. Kłaj, Witold, Krastudy, p-ta Mikolajki Poni., pow. Sztum. P-3961

GOSPODARSTWO rolne przyjmie za udział w inieście przemysłowym lub zamianie za dom. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44343”. G-44343

PLAC budowlany pod domki jednorodzinne sprzedam. Moza, Rumia - Zagórze, ul. Sobieskiego. G-44376

DOMEK 110 m kw. z ogrodem we Wrzeszczu przyłączony, 1 mieszkanie wolne dla nabywców sprzedam. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44376”. G-44376

DOMEK jednorodzinny z ziemią do 2 ha kupię. — Czartopolska, Gdańsk, ul. Słuska 3 (szkółka). G-44392

PO, domku z ha gruntu przy Gdańsku sprzedam lub zamienie. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44392”. G-44392

DOM jednorodzinny 3 pokoje, chlew, stodoła na dachu się na terenie kół lub zwierząt futerkowych do tego 1 ha ziemi w dużej wsi (szkółka, gmina, ośrodek zdrowia) sprzedam. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44392”. G-44392

3 MORGI ziemi w Starogardzie sprzedam. Władom: Starogard, Kociewska 6. P-3921

GDANSK: ogrodnictwo 1,5 ha ogrodu, 8 cieplarni, 40 inspektów, sła, skanaliżowane, gospodarstwo 2 ha wolne, 10 tys. domek 4 izbowy, wolny, ogród 80 tys. sprzedam Biuro Oria, Podmiejska 16. G-44350

WILLE, domy, domki, działki budowlane, gospodarstwa rolne, mieszkanie wyłączone pniem Grabowski, Sopot, Czerw. Armii, G-44351

PLAC na norki wydzielony, Straszyn, pow. Gdańsk, kolej na miejsce. Przybylski. G-44374

DZIAŁKI budowlane w Gezybnach 2 km od Kartuz blisko lasu, jeziora i szosy z fundamentem, z planem, zatwierdzonym, częścią materialną natychmiast sprzedam. Halman Alfons. Informacji na miejscu udzieli Helena Kaszubska. G-44400

DOM wolny 5 izbowy — sprzedam. Maly Kack, ul. Czesłowska 27a. G-8939

KUPNO

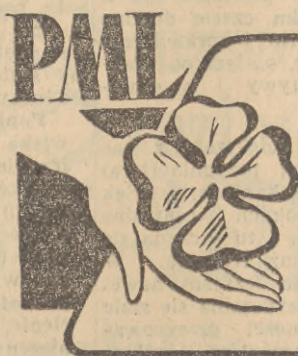
PEKINCYJKA nieska miodo kupię. Elbiąg, Grunwaldzka 41-1, Iwanowski. G-34

GRUZ ceglany większą ilość kupię. Jan Knabe — Gdynia, Ślaska 11/10. G-44366

POWIATOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE
w Kartuzach, ul. 1 Maja 2a, tel. 275
ogłasza

przetarg nieograniczony

- 1) na samochód osobowy marki „Mercedes” V-170 z zapasowym silnikiem i skrzynką biegów — na chodzie.
 - 2) na samochód osobowy marki „Skoda” 1101 — nie na chodzie.
- I przetarg odbędzie się dnia 21 października 1958 r. o godz. 10 w Kartuzach, ul. 1 Maja 2a. Cena wywoławcza samochodu marki „Mercedes” V-170 wynosi 31.500,— zł. Cena wywoławcza samochodu marki „Skoda” 1101 wynosi 22.500,— zł.
- Reflektanci winni złożyć w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. W przypadku nie dojdęcia do skutku przetargu pierwszego ogłasza się II przetarg na dzień 4. XI 1958 r. o godz. 10.
- W przypadku nie dojdęcia do skutku przetargu drugiego, ogłasza się III przetarg na dzień 18. XI. 1958 r. o godz. 10.
- Samochody można oglądać w dniach 13 — 21. X. 1958 r. pod wyżej wymienionym adresem o godz. 8 — 15. 44269-G



Po raz drugi

specjalna premia

500.000 zł

4 główne wygrane po

300.000 zł

w Jubileuszowej

Krajowej Loterii Pieniężnej

3752-K

PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi
w Gdańsku, ul. 3 Maja 9, tel. 359-38
ogłasza

publiczny przetarg nieograniczony

na sprzedaż większej ilości koni roboczych pełnowartościowych, o zmniejszonej wartości oraz żrebiąt i muiów.

Przetarg odbędzie się dnia 9 października 1958 r. o godz. 11 w PGR Bielany (2 km od Elbląga). 3704-K

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM
w Gdańsku

zawiadamia wszystkich odbiorców, że od 13. 10. do 30. 10. br. przeprowadzony będzie

remanent roczny

w magazynach obuwia tekstylnego i skór mlekich

i w związku z tym prosimy wszystkich odbiorców detalicznych i resortowych o zapoznanie się w obuwie filcowe, przemysłowe i skóry do dnia 11. 10. br. Po tym terminie wydawanie obuwia i skór będzie wstrzymane na okres remamentu. 3748-K

PREZYDIUM
POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ
w Sztumie

ogłasza przetarg

na wykonanie tynków zewnętrznych budynków w Sztumie przy ul. Mickiewicza 37

Wyjaśnieni w tej sprawie udzieli kierownik Wydziału Budżetowo - Gospodarczego, pokój Nr 35 codziennie od godz. 8 — 15.

Oferty należy składać w kancelarii Prezydium pokój Nr 19 do dnia 10 października 1958 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 3731-K

POMOC domowa na stałe do dwójki dzieci potrzebna. Gdańsk, ul. Kartuska 24 m. 3. G-43151

INŻYNIER elektryk z dłużej praktyką zawodową poszukuje jakiegokolwiek pracy. Przyznaje wynagrodzeniem. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44307”. G-44307

GOSPODIA do lekarza zaraz potrzebna. Warunki do omówienia. Własny pokój. — Wrzeszcz, Sienkiewicza 10/6, tel. 424-49. G-44329

POMOC domowej na 8 godzin dziennie poszukuję od zaraz. Sopot, Świerczewskiego 2 m. 3. G-3729

POMOC domowa potrzebna. Sopot, ul. Sobieskiego 17/5. P-3922

OBOROWEGO z własną obsługą do dojenia do 50 szt. bydła w tym 25 krów. Innych poszukuje natychmiast. Pracy. Przyznaje wynagrodzeniem. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-44307”. G-44307

POMOC domowa dochoząca potrzebna od zaraz. Warunki do omówienia. — Oliwa, Kubyś Puchalski. G-44393

POMOC do dziecka (dochoząca 8 godz. dziennie) natychmiast potrzebna. — Oliwo, Sieradzka 1. G-8953

ZAKŁADY RYBNE W GDAŃSKU
ogłaszają

konkurs

na zatrudnienie od 1. 11. 1958 roku

INŻYNIERA TECHNOLOGA

z zakresu przetwórstwa rybnego na stanowisko kierownika wydziału produkcji.

Warunki: wyższe wykształcenie i co najmniej 5-letnia praktyka w wymienionej specjalności.

Plaça do omówienia w Dyrekcji Zakładów. Podania należy składać w Zakładach Rybnych w Gdańsku, ul. Sienka Grobla 7 do dnia 20 października 1958 r.

Ponadto Zakład zatrudni natychmiast — 30 KOBIET NIEWYKALIFIKOWANYCH do pracy akordowej w przetwórstwie rybnym.

Plaça do 1300 zł plus deputat rybny. Zgłaszać się z kartą zdrowia poprzez Urząd Zatrudnienia w Gdańsku do działu kadr Zakładów Rybnych. 3719-K

„ELEKTROMONTAŻ”
PRZEDSIĘB. ROBÓT ELEKTRYCZNYCH
w Gdańsku — ul. Chmielna Nr 20-28

przyjmie od zaraz

20 monterów elektryków do prac

montażowo - instalacyjnych

Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej obowiązującej w budownictwie. W sprawie przyjęcia zgłaszać się należy za pośrednictwem Samod. Oddz. Zatrudn. PMRN w Sekcji Zatrudnienia I ptr. pokój Nr 8. 3726-K

ISOCHINA

(W DRAŻETKACH)

ZWALCZA RADYKALNIE

GRYPE, ANGINĘ

oraz

WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA

Do nabycia we wszystkich aptekach Farm. Spółdzielni Pracy „ISOPHARM” 3670-K

SPÓŁDZIELCZE
ZAKŁADY MLECZARSKIE W GDAŃSKU
Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka Nr 135

ogłaszają przetarg

na roboty budowlane (adaptacja pomieszczeń biurowych na mieszkanie).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa z dniem 11. 10. 1958 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. 10. 58 r. godz. 9.00.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3740-K

Gdańska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Winiarskiego
w Gdańsku, ul. Rycka Nr 10

wzywa byłych członków Spółdzielni

do podjęcia udziałów

i czyste nadwyżki za rok 1957.

Wypowiedziane udziały członków, z którymi stosunek pracy został rozwiązany w r. 1956-57 oraz przypadająca część czystej nadwyżki za 1957 r. nie podjęte do dnia 31. 12. 1958 r. zostaną przeksięgowane w dniu 31 grudnia 1958 r. na dobro funduszu zasobowego Spółdzielni.

Zarząd Gdańskiego Spółdzielni

Pracy Przem. Winiarskiego w Gdańsku

3716-K

CHŁODNIA SKŁADOWA W GDAŃSKU
ul. Długa Grobla 4a

zakupi od sektora społecznego

1 maszynę do liczenia

Oferty z opisem i ceną maszyny należy skła-

dać pod w-w adresem, 3750-K

Dyrekcji, Radzie Robotniczej, Radzie Zakładowej PP i UR „Szkuner”, którzy nie szczędili trudu w urzędowaniu po grzeb-

ś. † p.

Alfonsa Kamińskiego

kolegom z PP „Dalmor” oraz wszystkim znajomym, którzy oddali zmarłemu ostatnie przysługujące składki serdeczne podziękowanie

G-8966 Janina Kamińska

Zapraszamy na gulasz



Życzenia dla MO

Z okazji dzisiejszej XIV rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, komisja ochrony porządku, bezpieczeństwa publicznego i komunikacji Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, składa serdeczne podziękowanie wszystkim funkcjonariuszom Komendy MO w Gdyni za ich wkład pracy w zakresie bezpieczeństwa miasta.

Wszystkim pracownikom MO przesyłamy serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym.

Dziś

...7 bm. o godz. 18.30 — w sali wykładowej im. L. Rydygiera — II Klinika Chirurgiczna AMG — posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Co gdzie i kiedy

TEATRY
GDANSK — Teatr „Wybrzeże” — „Spójrz, ja tańczę” g. 19.
GDYNIA — Dramatyczny — remont.
SOPOT — Kameralny — nieczynny.

WYSTAWY
W pawilonach CBWA w Sopocie czynna jest VII Ogólnopolska Wystawa Fotografiki w godz. od 10—18 z wyjątkiem poniedziałków.

KINA
GDANSK — „Leningrad” — „Cichy Don” III cz. radz. — „Kameradne” — „Fotel du Nord” fr. od 1. 16 g. 18, 20.
„Wrzes” — „Klub kobiet” fr. od 1. 16 g. 18, 20.
„Drukarz” — „Paragraf i miłość” hind. od 1. 14 — godz. 17, 19.15.
Klub TPR — „Wiosna na ulicy Zarzecze” radz. od 14 g. 17.30, 20.
„Zak” — nieczynny.
„Motława” — „Rose Berndt” — NRF od 1. 18 g. 16, 18, 20.
„Czerwona i czarna” cz. I i II fr.-wi. od 1. 16 g. 17, 19.
WRZESZCZ — „Bajka” — „W apol miasto milionerów” wi. od 1. 16 g. 9.30, 11.30, 13.30, 16, 18, 20.
„Znicz” — „Popiół i diament” pol. od 1. 16 g. 18.15, 20.30.
„Garnizonowa” — „Pan kapitan i jego bohater” NRF od 1. 16 g. 17, 19.15.
NOWY PORT — „1 Maja” — „Szalona Barbara” — czeski od 1. 16 g. 18, 20.
OLIVA — „Delfin” — „Lecą żurawie” radz. od 1. 16 — g. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Warszawa” — „Cichy Don” radz. od 1. 16 — g. 15, 19.
„Goplana” — „Bez bólu” fr. od 1. 18 — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
„Atlantyk” — „Gdzie jest prof. Hamilton” hiszp. od 1. 12 — g. 16, 18.15, 20.30.
„Mimoza” — „Don Kichot” — radz. od 1. 12 g. 16, 18, 20.
GRABOWEK — „Fala” — „Symfonia leningradzka” radz. — od 1. 16 g. 16, 18.15, 20.30.
ORLOWO — „Neptun” — „Dzieci, matki i general” — NRF od 1. 16 g. 16, 18.15, 20.30.
CHYLONIA — „Promien” — remont.
RUMIA — „Aurora” — „Wielka przegrana” szw. od 1. 7 — godz. 13, 20.
SOPOT — „Baltyk” — „Kapitan z Kolonii” NRD od 1. 14 g. 15.30, 18, 20.30.
„Polonia” — „Deszter” polski od 1. 14 g. 16, 18, 20.

DZURY APTEK
GDANSK — Apt. nr 3 Al. Zwycięstwa 35, WRZESZCZ — Apt. nr 16 ul. Grunwaldzka 52, Apt. nr 66 ul. Modzelewska 10, — SOPOT — Apt. nr 35 ul. 20 Października 715, GDYNIA — Apt. nr 11 Skwer Kościuski 22, Apt. nr 8 ul. Śląska, OBLUZE — Apteka Nr 63 — ulica Bereska 11, ORLOWO — Apt. nr 20 ul. Boh. Stalina 66, NOWY PORT — Apt. Nr 4 ul. Orlowska 84.
Pogotowie Ratunkowe — Gdańskie telefon. — centr. 323 85. Biuro Wzrostu 10.00.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chirurg.

nas to irytuje

O cieple, a właściwie o niedbalstwie przy sprawdzaniu instalacji ogrzewniczych



NACIE to wszyscy? Znać, no to posłuchajcie. Może w końcu administracjom domów stanowiących własność miejską, państwową, kolejową, państwową, prywatną czy spółdzielczą, znuży się wysłuchiwanie tradycyjnych już w okresie jesiennym narzeków.

Każdy z nas mieszka w jakimś mieszkaniu. Jedni w gorszym inni już w lepszym, ale w każdym takim mieszkaniu istnieją jakieś instalacje służące do ogrzewania mieszkania wtedy naturalnie kiedy jest zimno. Dobrze jak w mieszkaniu są zwykłe piece, lub tzw. etażowe c. o. Wprawdzie nie jest to (piece) najekonomiczniejszy sposób ogrzewania, ani też najtańszy, ale... niezawodny. Jesteśmy wtedy za leżni nie od humorów, czy niedostępa jakiegoś urzędnika, który powinien był w odpowiednim czasie dopilnować remontu i sprawdzenia instalacji c. o., lecz od własnej inicjatywy i przedsiębiorczości.

Niestety większość z nas (i to chyba przynajmniej) ma w mieszkaniach, w większych blokach centralne ogrzewanie. I tu zaczyna się doroczna już tragedia. W okresie lata (czasem nawet wiosny) przypomina się stale o konieczności przeprowadzenia remontów kotłowni, ich sprawdzenia, tak, aby w okresie kiedy zaczyna się chłody instalacje centralnego ogrzewania były w pełni gotowe do spełniania swych funkcji, a nie żeby były tylko stożem (często rozzebranego) żelaza.

Jakże znanym wido-kiem w ostatnich dniach są przewożone na samochodach kotły c. o. przeznaczone do wymiany, czy reparaacji. I to teraz właśnie, kiedy kalendarzowy termin rozpoczęcia opalania mijają kilka dni. Łada dzień należy oczekiwać ochłodzenia (wprawdzie PIHM zapowiada ciepłą drugą połowę października, jak wiemy jednak z praktyki, pogoda niezawodnie chce wnieść trzy-ćmię prognozy).

Nie twierdzimy, że nie ma w trójmieście administracji domów czy rejonów, w których instalacje ogrzewnicze zostały sprawdzone i w odpowiednim czasie wyremontowane. Sami jednak wiemy, jak wiele jest domów (a nawet bloków) gdzie sprawy te po dzień dzisiejszy czekają na wykonanie. Nie przytaczamy w zasa-

bie przykładów. Każdy może je znaleźć wokół siebie. Przytoczymy jednak jeden, świadczący o braku poprawy pomimo pisania na ten temat już rok temu. Np. dom PKP w Sopocie przy ul. Kościuski 44 ma do tej pory niesprawdzone instalacje c. o. Czyżby PKP czekało, podobnie jak w ub. roku na upomnienie w prasie? Ostatecznie nie możemy stale zajmować się pojedynczymi przypadkami.

Ponieważ jednak zjawisko jest dość ogólne i irytuje nas (naszych Czytelników na pewno nie mniej) liczymy, że choć z opóźnieniem, poszczególni „władcy” naszych mieszkań wykorzystają być może ostatnie dni w miarę ciepła, dla dokonania koniecznych napraw, remontów i sprawdzenia instalacji ogrzewniczych zarówno w domach mieszkalnych, jak i w urzędach i instytucjach.

Przepozycja nasza miała być próbą ułatwienia życia klientom. Chodziło nam o to, by klient szukający tylko damskiego, czy tylko męskiego obuwia, miał do dyspozycji obok „normalnych” pełnoasortymentowych sklepów, również przynajmniej jeden sklep, w którym znajduje się tylko jeden rodzaj (np. tylko męskie) obuwie, ale za to we wszelkich rozmiarach, fasonach, kolorach i cenach.

Jak się dowiadujemy z działu sprzedaży Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem w Gdańsku — projekt ten jest na jak naj-lepszej drodze do realizacji. Dzięki przychylnemu stanowisku Wojewódzkiego Zarządu Handlu, do końca tego roku ulegnie „przebranzowaniu” kilka sklepów. Będą one posiadały tylko określony typ obuwia np. tylko dziecięce lub tylko męskie, ale klient, który zajdzie do takiego określonego sklepu o ograniczonym asortymencie będzie pewien, że właśnie ten sklep jest najpełniej zaopatrzony w towar, którego poszukuje. Być może zapobiegnie to bieganiu od skle-

W Gdańsku Uniwersytet prowadzi obecnie 3 kursy. Dwuletnie studium przygotowawcze obejmuje program klas V — VII. Ukończenie studium daje prawo składania egzaminu z zakresu szkoły podstawowej przed komisją państwową. Kurs średni trzyletni, przygotowuje słuchaczy do egzaminu maturalnego. Obejmuje 3 wydziały: humanistyczny, ekonomiczny i ogólny — techniczny. Dwuletni kurs wyższy, dla słuchaczy z pełnym lub nieukończonym średnim wykształceniem, charakter wydziału prawnego — ekonomicznego. Poza ogólnymi wiadomościami, kurs ten ma m. in. za zadanie przygotowanie słuchaczy do studiów wyższych.

W najbliższych dniach rozpoczyna się zajęcia i w pozostałych oddziałach Uniwersytetu.

W ub. roku GUR liczył 52 słuchaczy. Dziś liczba ich sięga blisko 1000. Rozwój tej tak pożytecznej placówki, to niewątpliwie sukces całej gdańskiej organizacji zetemesowskiej. (ak)

GUR otworzył podwoje

W sobotę wieczorem odbyła się uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego w Gdańskim Uniwersytecie Robotniczym ZMS im. Stanisława Dubois. GUR mieści się we Wrzeszczu przy ul. Smoluchowskiego 13.

Uniwersytet obejmuje obecnie 4 oddziały — w Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Starogardzie. W Gdańsku zapisało się obecnie około 400 słuchaczy, w Gdyni około 200, Elblągu — 200 i Starogardzie — 70.

W uroczystości inauguracji wzięło udział około 200

Uwaga wodniacy

8 bm. w sali Klubu Turysty przy ul. Długiej 15 w Gdańsku odbędzie się planarne zebranie Klubu Wodnego PTTK, na które zaprasza się wszystkich członków Klubu Wodnego oraz sympatyków.

Poznajmy malarstwo współczesne

Gdańskie Tow. Przyjaciół Sztuki i Muzeum Pomorskie w Gdańsku wznawiają po wakacyjnej przerwie kurs wiedzy o współczesnym malarstwie. Pierwszy wykład pt. „Impresjonizm” — wygłoszony zostanie w dniu 7 bm. (wtorek) o godz. 18 w sali odczytowej Muzeum Pomorskiego w Gdańsku. Prelegent: art. malarz Wincenty Lewandowski.

Migawki WYBRZEŻA

Drobiazg, a wstyd

W kioskach można nabyć nowy rozkład jazdy, obowiązujący w okresie zimowym. Bardzo to wygodna i potrzebna broszurka. Jedno tylko „ale”. Miejscowość Jantar figuruje w niej dwukrotnie jako „Janter”, a przedmieście Wejherowa Nanice powtarza się przez całą grubość broszurki jako „Naniec”. A może to drukowano gdzieś w Białymstoku czy Rzeszowie, gdzie nie znają tu

tejszych nazw? Nie, naj- milsi, to dzieło Gdynskiej Drukarni Akcydensowej. Widocznie nikt z tego przedsiębiorstwa nie był nigdy w Wejherowie. (zg)

Tajemnica

W sympatycznej rodzinie Matysiaków stała się ostatnio przykreś. Panna Zosienka w roztargnieniu zmieszała cukier z kwas-kiem cytrynowym (cały stoik, podobno), wskutek czego powiła wypadły strasznie kwaśne. Współ- czując pani Matysiakowej z powodu nieudanych po- widel, radziliśmy posiąść tajemnicę, gdzie ona kupi- je kwasce cytrynowy. Czyż by w Warszawie był? Na Wybrzeżu szkoda marzyć. Nie poza ociem się nie do- stanie. Kilka lat temu moż- na było nabyć kwas mle- kowy, produkowany we Wrocławiu, nie wiadomo dlaczego dziś się go nie widuje. A jeżeli ktoś nie znoś octu? (zg)

Interesujący koncert

We wtorek, 7 bm. o godz. 18 w Klubie „Technika” we Wrze- szczu, ul. Grunwaldzka 131 a, p. odbędzie się koncert mu- zyki rozrywkowej w wyk. na- grodzonych zespołów rozrywko- wych. Między innymi śpiewać i grać będą: zespół włoski, francuski, niemiecki i hawa- ski. Wstęp 3 zł. Bilety do na- bycia w kasie klubu oraz ka- wiarni za Państw. Operą w Gdańsku. Koncert przygotowa- ni: M. Miskiewicz i J. Gawlik. Ponadto klub komunikuje, iż przyjmowane są zapisy do sek- cji artystycznej klubu i teatru- ku kukielkowego, prowadzone- go przez Ryszarda Furkharda. Sekretariat czynny od godziny od godz. 15 do 18, prócz środy. Kawiarnia na miejscu. Wejście do klubu od ul. Lendziona.

Tragiczny skutek brawurowej jazdy na motocyklu

Przed dwoma dniami (nie dzieła, 5 bm.) podpiły funk- cjonariusz MO. Michał Zgraj- ka „dojdał” motocykla, nie posiadając prawa jazdy. Na skutki tej eskapady nie trze- ba było długo czekać, nie- długo potem znaleziono Zgrajkę w przydrożnym ro- wie koło Łostowic w pow. gdańskim.

Niefortunnego motocykli- stę z wstrząsem mózgu prze- wieziono do Akademii Me- dycznej.

Cieżkie zatrucie gazem

W nieznanym dotąd oko- licznosciach, 5 bm. wieczó- rem 49-letnia Feliksa Stwe- cko (zam. przy ul. Jedności Robotniczej 73 w Gdańsku) uległa poważnemu zatruciu gazem. Ofiarę w stanie bar- dzo ciężkim przewieziono do AMG.

»To, co najciekawsze«

7 bm. (wtorek) o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Gdyni, Eugenia Kochanowska wygłosi prze- gląd nowości wydawniczych, teatral- nych i filmowych. Wstęp bez- płatny.

Miasto Złote

Znaki ruchu to nie pułapka

Z ulicy Podwale Staro- miejskie w Gdańsku nie- wolno wjeżdżać w ulicę La- wendową. Kilka dni temu postawiono tam znak — za- kaz wjazdu. Niestety, znak- ten schowany jest za kios- kiem. Kierowca zauważy go- więc dopiero wtedy, gdy skręci w ul. Lawendową. W ub. sobotę kierownik Wydz. ruchu Prez. MRN wykorzy- stał to jako pułapkę na kie- rowców, którym tylko za- skręcenie w ulicę wyrwał kupon z prawa jazdy.

Śluzne jest i konieczne rygorystyczne przestrzeganie przepisów ruchu, ale w tym wypadku jakiś „kupon” na- leżałoby raczej wyrwać z kierownikowi za niedopilno- wanie prawidłowej widocz- ności znaku, a kierowcom bezwzględnie zwrócić ich kupony.

Gdańskie Zakłady Piekarnicze odpowiadają

W związku z ukazaniem się w „Dzienniku Bałtyckim” w dniu 29.9.58 r. artykułu pt. „Niespodzianki” dot. zanieczy- szczenia chleba sandomierskiego ogryzkiem oraz pieńników z robakami wyjaśniamy:

W czasie dochodzenia, prze- prowadzonego przez kontrolę techniczną Gdańskich ZPP w piekarni nr 7 i ciastkarni nr 2 dot. zanieczyszczenia chleba sandomierskiego i pieńników, stwierdzono, że chleb został wyprodukowany w piekarni nr 2 przez zmiarę III. Odpowiad- zialnym za produkcję chleba był ob. S. Oksiński. Pieniki zostały wyprodukowane przez ciastkarnię nr 2 i zostały do- starczone do sklepu PSS nr 50 w styczniu br. Od czerwca 1958 r. sklep PSS 50 został prze- kształcony na sklep monopolowy i od stycznia br. sklep PSS nr 50 nie otrzymał żadnych pieńników z ciastkarni nr 2.

Za dopuszczenie do sprzedaży pieńników nie nadających się do konsumpcji całkowitą winę ponosi kierowniczka sklepu PSS nr 50, gdyż pieńniki zepsuły się w magazynie sklepu, czego do- wodem jest to, iż robaczki by- ły jeszcze żywe.

Dyrekcja Gdańskich ZPP u- dzielila Stanisławowi Oksińskie- mu o s t r e j nagany za nieprzestrzeganie higieny pro- dukcji, a kierownik piekarni nr 7 został zdjęty z zajmowa- nych stanowiska.

Wczoraj przyniósł do naszego działu p. Bohdan Kaftański te- czkę skórzaną, pozostawioną w kolekcje elektrycznej.

Prosimy ob. Brygidę Gole- biowską o odbiór portmonetki.

Znajduje się u nas również kluczyk z mosiężną tabliczką z napisem „gabinet”.

